

Zbigniew Wodecki, A gdyby tak Robinsonem

Krzykliwe miasto męczy wprost i drażni mnie
Tak drażni mnie
Po prostu drażni mnie (tak drażni mnie)
Tak bardzo drażni mnie (tak bardzo drażni mnie)
Że często w skórę Robinsona chciałbym wejść
W skórę Robinsona wejść
I aż do samych pięt w niej ukryć się (w niej ukryć się)

I uciec stąd i uciec stąd
W daleki piękny świat (w daleki świat)
Na obcy ląd na obcy ląd nieznany ląd
Co czeka gdzieś od lat (czeka gdzieś od lat)

Przemierzać bosą stopą Ziemię wzdłuż i wszerz
Przemierzać wszerz
Przepłynąć rzeki wpływ (przepłynąć wpływ)
W koronach sypiać drzew (w koronach sypiać drzew)
Nie słuchać tego zgiełku którym miasto wrze
Nie słuchać zgiełku którym wrze
Przez długi nawet czas nie słyszeć nic (nie słyszeć nic)

Ach uciec stąd ach uciec stąd
W daleki piękny świat (w daleki świat)
Na obcy ląd na obcy ląd nieznany ląd
Co czeka gdzieś od lat (czeka gdzieś od lat)